

## **Rozum wobec chrześcijańskiego Objawienia. Kant, Hegel, Kierkegaard - Antoni Szwed**

Co więcej, by nie było żadnych wątpliwości, trzy lata później sąd swój sformułował w jeszcze ostrzejszym tonie. Dlatego nie ma filozofii - pisał Kierkegaard - która byłaby równie szkodliwa dla chrześcijaństwa jak filozofia Hegla. Wcześniejsi filozofowie byli jeszcze na tyle uczciwi, by pozwolić chrześcijaństwu być tym, czym ono jest, ale Hegel był dostatecznie głupio zuchwały, gdyż, rozwiązując problem spekulacji i chrześcijaństwa, dokonał zmiany chrześcijaństwa - i tak oto wszystko doskonale się udało".



Co więcej, by nie było żadnych wątpliwości,

trzy lata później sąd swój sformułował w jeszcze ostrzejszym tonie. Dlatego nie ma filozofii - pisał Kierkegaard - która byłaby równie szkodliwa dla chrześcijaństwa jak filozofia Hegla. Wcześniejsi filozofowie byli jeszcze na tyle uczciwi, by pozwolić chrześcijaństwu

być tym, czym ono jest, ale Hegel był dostatecznie głupio zuchwały, gdyż, rozwiązując problem spekulacji i chrześcijaństwa, dokonał zmiany chrześcijaństwa - i tak oto wszystko doskonale się udało".

Rozum wobec chrześcijańskiego Objawienia. Kant, Hegel, Kierkegaard

**Antoni Szwed**

wydawnictwo: Antyk Marek Derewiecki

ilość stron: 583

Wstęp

*W dawniejszych czasach uczciwszą rzeczą było to, że pomimo najbardziej zaciekłych ataków na chrześcijaństwo, istotę chrześcijaństwa pozostawiano nienaruszoną.*

*W dziełach Hegla niebezpieczne jest to, że dokonał on transformacji chrześcijaństwa, i za pomocą tej transformacji doprowadził*

*je do jedności ze swoją filozofią.* [1]

Søren Kierkegaard

Tymi słowami Søren Aabye Kierkegaard (1813-1855) podsumował filozoficzną koncepcję chrześcijaństwa Georga Wilhelma Friedricha Hegla (1770-1831). Duńczyk umieścił je w swoim niepublikowanym za życia Dzienniku późno, bo dopiero w 1851 roku. Był to czas, w którym główne polemiki z Heglem i z jego duńskimi zwolennikami miał już za sobą. Do tego czasu zdołał opublikować wszystkie swoje pisma podpisane pseudonimami i zdecydowaną większość *Mów budujących*, zdążył również zapisać tysiące stron *Dziennika*. Nic nie wskazuje na to, by powyższa ocena Hegla była nieprzemyślana i wypowiedziana pochopnie. Co więcej, by nie było żadnych wątpliwości, trzy lata później sąd swój sformułował w jeszcze ostrzejszym tonie. Dlatego nie ma filozofii - pisał Kierkegaard - która byłaby równie szkodliwa dla chrześcijaństwa jak filozofia Hegla. Wcześniejsi filozofowie byli jeszcze na tyle uczciwi, by pozwolić chrześcijaństwu być tym, czym ono jest, ale Hegel był dostatecznie głupio zuchwały, gdyż, rozwiązując problem spekulacji i chrześcijaństwa, dokonał zmiany chrześcijaństwa - i tak oto wszystko doskonale się udało" [2]. Tak więc ni mniej nic więcej oskarżał niemieckiego filozofa o zafałszowanie istoty chrześcijaństwa. Nie był to głos odosobniony. Podobne głosy będą pojawiały się i później [3].

przeczytaj cały wstęp i pierwszy rozdział książki oraz przejrzyj jej spis treści

## Przypisy:

[1] *Dziennik*, s. 152; Pap. X4 A 429 (1851).

[2] *Dziennik*, s. 152; Pap. XI1 A 14 (1854).

[3] Znany badacz niemieckiej myśli XIX w. Karl Löwith pisał:

"Ortodoksja kościelna

objaśniała tłumaczenie Hegla jako niechrześcijańskie, prowadzi ono

bowiem do zniszcze

nia pozytywnej treści wiary. [...] Tym bowiem co historycznie wyłoniło

się z Hegla

dwuznacznego »zniesienia« była zdecydowana destrukcja filozofii i

religii chrześcijańskiej.

(K. Löwith, *Od Hegla do Nietzschego. Rewolucyjny przełom w myśli XIX wieku*, przeł.

S. Gromadzki, Warszawa 2001, s. 401). Löwith twierdzi nawet, że

"dziewiętnastowieczna

krytyka filozoficzna religii chrześcijańskiej wzięła początek u Hegla,

finał znalazła zaś

w Nietzschem" (dz. cyt., s. 395).

